

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

63015
Warszawa, dn. 22 grudnia 1920 r.

Oddział II Informacyjny

№ 58041 / II. B.W.4.

Do

Adjutantury Generalnej.

W załączeniu przedkłada się podanie polaków zamieszkałych w pasie neutralnym, którzy przesładowani przez władze bolszewickie, zwracają się z prośbą o interwencję do Naczelnika Państwa.

8 załączników.

W z. Szefa Oddziału II

(-) PRZEZDZIECKI

Mjr. Szt. Gen.

Za zgodność:

Dobrowolski
ppol



NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA
Dz. 63015 dnia 26/XII 1920 r.
zespół. Wydział



Pierwsza połowa 19 dni 1/12 20 r.

do
Kierownika 48ej Brygady jazdy.

11 10
11 12 XII 11 1203/10

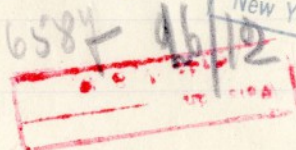
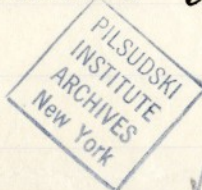
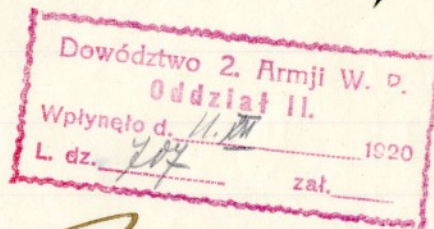
Karta służbowa

Przy niniejszym załączam prośbę mieszkańców państwa neutralnego, oraz raport d-ey 1go szwadronu.

Melduję, że raport w sprawie morderstwa rodziny dzieciawey żołnierza Łoboniewicze, Tarasiewicza został przez Dtwo pułku przesłany do Dwa Brygady dn. 21 XII 20 r. za A 867 wraz z meldunkiem ppor. Kusinińskiego, który naocześnie stwierdził fakt zabójstwa.

Załączone podania proszę przesłać najkrótszą drogą do g-ka Naczelnego Wódka.

Załączników 3.



Bystran

Major i Dowódca Pułku



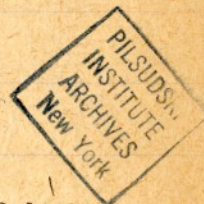
1-ty BZWADRON
Pułk 3-go Ułanów
P. D.

Dowództwo 2. Armji W. P.	
Oddział II.	
Wpłynęło d. 11. II	1920
L. dz. 22	zał.

St m. Gielosz.

Karta służbowa.

Kirinsie dn. 30. XI. 20 r.



Zatracając petycję złożoną na czołowej placówce
4 w. m. Orzechowo przez ludność polską, zamiesz-
kałą w pasie neutralnym i za linią demark.
bolszewicką, w której błaga o pomoc, zwracając
się wprost do Naczelnika Państwa, melduję o coraz
rozpaczliverzych skargach, o morderstwach, grabieżach
i aresztach, dokonywanych przez bolszewików
w wyżej wspomnianych miejscowościach, i stale
wzrastającej liczbie aże kinierów polaków,
wzywających gorąco podać do wiadomości
Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza,
błaganie o pomoc z tą wielką wiarą iż On

wiejszy w ich nieszczęścia i cierpienia, wermie.
w Inną opiekę i ocali swoich rodaków z rąk
barbarszynieów. Wobec powyższego, prozę skie-
rować zatężone petycje w drodze szwabskiej
tak, ażeby mogły dojść w najkrótszym
czasie do rąk Wodza Naczelnego.

Do Dowódcy
Pułku

Rietpor
Rotm. i d. ca szwad.

Zatężniki 2.

Do Wysokej Władzy Polskiej
i. Skłaniając nad wysoce Polsko i jako Wielmożni Pa-
ni Jurek Piłsudski.

Skłaniając Wileńskiej gubernii, Poloskiego i de-
pesskiego powiatów poliakom katolikom.

Podanie

My wyże skłanane mieszkanicy polosławu w niej =
krajnej części według umowy Polskiej władzy z sowieckimi bolszo-
wiskimi, naszymi granicami od Drisny do Orzechowni po-
prawnej strony żelaznej kolei Polosko-dziwłodeckiej. Drisej i now-
dziemny pod opieką bolszowskiej władzy. Klucze już czynio-
nad nami poliakami aresztu i barbarzyństwo.

Już powróciwszy bieżącej aresztowani, a nie klucze
po nowo pouciekło. Bolszowski celem aresztu wyłanianie w
względach Rosji i rostrza. Podobno czynią, przez władzę miej-
scowych gmin komunistów bolszowników.

Podpisano, w gub. Wileńskiej, Wileńskiej i dzińskiej, gmin-
skie sowieckie komunistyczne bolszowskie władzy, czyni-
li agitacji księżków poliakom katolikom aresztowując
i wyzywiając od małego do starego, a możliwość ich i dotat-
ki rakować nie nie zostawiając w całości i twierdząc.
Berzsew możliwość rozbić do osłabku ludzkiej pali-
lis obracając popiołem a fol. zadawali komunisty.

Aresztowanych, wienkło połowa poliakom na miej-
scu rostrzeżali a reszta przynajmniej kilka tysięcy wart-
dając w dobo, pół funta chleba 2 ci i 3 klanki wody win-
ci nie na przetrwanie poręczając palcami, kulami a
gdzie na obrosynek łopowicki karmili w chłodny
odrybek żadnej podścielki dła, wyrosyunku. Przez co
dziennicie po kilka dni tydzień umierało tego ludu
chorowało na ciężkie choroby i inne tyfusy, de-
mynteryja, syna puchnięcie ciała z głodu umie-
rało dużo chorych nie przysięgając komunistom w
szpitali wywozili na miasto zabijali i wrzucając
jak było po kilka dni do jednej jamy zaru-
wali. Moskiewskich przywiązując do koni ci poja-
sów przetrmano po kilka dni wart na ciemne robo-
ty, umierających zabijali i rzucając pod nogi
po rozprawienie psów.

W Orzechowie nie winnie żywego Antoniego Jeremolowa,
ego zachorali bolszewicy do jamy.

Tę jesienią przy okupowaniu bolszewików, bolszo-
wicy na polskie domy robili napady wziętko ra-
bując co im porządko w niektórych miejscowościach
sypnie do kasyjewa. Na przykład wilebskiej guberni
Woroneńskiej gminy folwarku Kasno 4 października
1920 r. wyrznięto całą rodzinę Pławinski i
gościa K. Lutyńskiego z 14 osób. zabrawszy w dom
wziętko rochi most i paliwki mieszkalny dom
wielokrotnie o 1 godzinie tej samej gminy wilebskiej
kowa na Polock jadąc widział wanda bolszewicko
i koni Pławinskiego. Wadruzi Dżis Woroneńskiej gmi-
ny, przyjeżdżający do Kasno wziętko rozabierają
nie nie rozstawiały. W listopadzie 1920 r. Bobynskiej
gminy majątku do Łoniewic zachorowało Antoni
Jawasenich z żoną i córką Heleną Pławinsko. roz-
stąpił ranno, która dobrze widział że Nikołaj Ław-
renko w Łoniewie był wilebski bolszewicki naczelnik
Bobynskiej gminy z 5 wziętkami tam strzelał w H.
Pławinsko. On nie jeden raz w Bobynskiej gminie
sypnie agitacja na obława Kizghe i polaków ka-
zaliów. bo inaczej nie może użyć maszyny do wzię-
tko bolszewicko władzo.

Wesług wyżej skazanego niniejsze meldu-
jemy władzom polskim, do Wyższej Polskiej władzy nie
zostawiać nas polaków katolików pod opieką
Łowiecko bolszewicko która nas wziętkich
polaków celami wyniszczając i wymordować
majątkowo nam, do ostatku z rabować a w
biatorużii pod niego polako. nie pozostało.

He mamy na ośrodek bracie polacye rozumie-
cie nas pod brzoła Łoniewa opiekę, a głos nasz
liamentu niech idzie do Wyższej władzy Polskiej.

Do Warszawy i daleko! daleko w drugie państwo
chrześcijańskie, błagając o ratunek i zbawie-
nie, o Mikijałowi i o wieki bolszewicki.

Chrześcianie? Chrześcianie? Bracie kato-
licy? Bądźcie wy naszym ratunkiem, opie-
kunami przeciwko Sowicko bolszewicki
władzy.

Przy tym prosimy wyproszować o bol-
szewików wyjątkowego Nikołaja Sowienko w
Polskie władzy, na sprawiedliwy sąd przed są-
dym i w iadym we wszystkich nie postrachach
występach jego.

Oczuli podpis, na pismo przy neutral-
nej granicy przy parafialnym kościele Po-
łot Małocie. - Listopada 9 mis. 1920r.

Całun Drobny

F. Wotkows. Ewangelia. Zylini

F. Zareca. Jan. Eroman. Kazimierz Zarszewski

Wojciech Zareca Stanisław Hordowicz

Wojciech Zareca Antoni Zareca Antoni Zareca

Antoni Zareca Antoni Zareca Antoni Zareca

Antoni Zareca Antoni Zareca Antoni Zareca

Antoni Zareca Antoni Zareca Antoni Zareca

Antoni Zareca Antoni Zareca Antoni Zareca

Antoni Zareca Antoni Zareca Antoni Zareca

Antoni Zareca Antoni Zareca Antoni Zareca



Dewództwo 2. Armji W. P.
Oddział II.
Wpłynęło d. 11. XII 1920